



# POLSKI ZWIĄZEK DZIAŁKOWCÓW KRAJOWA RADA

ul. BOBROWIECKA 1, 00-728 WARSZAWA

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy, XII Wydział Gospodarczy, Nr KRS 0000293886

Prezes, Sekretariat: tel. 22 101-34-44, fax 22 101-34-60, e-mail: prezespzd@pzd.pl

NIP:526-00-07-711

L.dz. 1763/13.....

Warszawa, dnia 28.03.2013✓.....



**Pan Donald TUSK**  
**PREZES RADY MINISTRÓW**  
**Rzeczypospolitej Polskiej**

***Szanowny Panie Premierze***

Podpisani pod tym listem członkowie Polskiego Związku Działkowców, wybrani przez działkowców do organów terenowych i krajowych, zwracamy się do Pana w sprawie dotyczącej przyszłości miliona polskich rodzin użytkujących dzisiaj działki w rodzinnych ogrodach działkowych.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych stworzył zupełnie nową sytuację, ponieważ konieczne stało się uchwalenie nowej ustawy o ogrodach działkowych, która weszłaby w życie przed 21 stycznia 2014 r.

W środowisku działkowców powstał projekt ustawy, który został poparty własnoręcznym podpisem 924 801 osób i uzyskał status projektu obywatelskiego. Prawie milion osób poparło rozwiązania prawne proponowane w projekcie obywatelskim dlatego, że ten projekt z jednej strony spełnia w całości wszystkie wymogi postawione przez Trybunał Konstytucyjny, z drugiej strony zachowuje prawa do działki, jakie dzisiaj mają działkowcy.

Tuż po wyroku Trybunału w lipcu 2012 r. przedstawiciele partii politycznych prześcigali się w zapewnieniach, że nie dadzą zrobić krzywdy działkowcom.

Jaka jest jednak rzeczywistość?

Założenia do projektu ustawy o ogrodach działkowych przedstawione publicznie przez posłów Platformy Obywatelskiej bulwersują działkowców, bowiem uchwalenie ustawy o proponowanej przez PO treści oznacza w praktyce koniec

ogrodów działkowych w Polsce. Taki będzie skutek pozbawienia działkowców wszystkich dotychczasowych praw do działki i wprowadzenia w pełni komercyjnych zasad dotyczących gruntów dzisiejszych ogrodów działkowych. Jest to możliwe, bowiem w projekcie PO zakłada się rozwiązanie Polskiego Związku Działkowców, a w ślad za tym wygasłyby wszystkie prawa działkowców do użytkowanych działek i całych ogrodów. I to jest klucz do przejęcia pełnego, niczym nie ograniczonego władztwa nad terenami zajmowanymi dzisiaj przez ogrody i w rezultacie uczynienia z tych gruntów źródła dochodów.

Działkowcy nie mają złudzeń co do propozycji posłów Platformy, dają temu wyraz w listach kierowanych do Pana Premiera. W przygotowywanym projekcie PO podstawowym założeniem jest likwidacja PZD i nacjonalizacja jego majątku, a nie ochrona praw działkowców. Poseł Huskowski, główny animator tych założeń, wypowiada się do mediów i twierdzi, że są one w duchu zapowiedzi Pana Premiera, że trzeba „odebrać przywileje Polskiemu Związkowi Działkowców”. Ponadto założenia były prezentowane dwukrotnie na posiedzeniu Prezydium Klubu PO i nie było do nich zastrzeżeń. Koronnym argumentem na zapisy o likwidacji PZD jest zdaniem posła Huskowskiego (a także innych, prezentujących ten projekt w terenie) treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który nakazał takie działania.

### **Panie Premierze**

Czy Pan rzeczywiście firmuje takie wypowiedzi posła Huskowskiego, ale również posła Szejnfelda i innych? Przecież jest to kłamstwo! Trybunał w żadnym miejscu nie nakazał likwidacji PZD, bo nie ma takiego prawa! Trybunał zakwestionował przepisy prawa, które jego zdaniem w sposób nieuzasadniony uprzywilejowały **tylko jedną organizację**. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że właśnie cała gra toczy się o likwidację PZD, ale ani Pan, ani posłowie Pana partii nie zdają sobie sprawy z tego, że te kłamstwa wywierają wśród ludzi odpowiednią reakcję?

To jeszcze nie wszystko. Publikowanie takich propozycji, jak utworzenie funduszu z majątku likwidowanego PZD wprowadza działkowców w rozbawienie, ale też i w zadumę. Po pierwsze nie ma żadnego majątku, wszystkie jednostki PZD gospodarują się niewielkimi środkami, które ledwie starczą na prowadzenie działalności statutowej przez cały rok. Prawie wszyscy wychodzą na zero. Majątek Związku to infrastruktura ogrodów, której wartość

zgodnie z prawem finansowym trzeba ująć w bilansie. I to zapewne robi wrażenie. Wartość ogrodzeń, sieci wodociągowej, elektrycznej, domów działkowca, magazynów ze wszystkich blisko 5000 ogrodów daje łącznie kwotę wysoką, ale to nie jest majątek do tworzenia funduszu! Ten majątek ulegnie najpierw nacjonalizacji i w rezultacie nie da się go spieniężyć, aby utworzyć jakiś fundusz. Natomiast zastanawiające jest, że takich argumentów używa poseł Platformy Obywatelskiej, bowiem w historii powojennej przeżyliśmy już jedną nacjonalizację – czy takie wzorce przyświecają posłom Platformy?

### ***Panie Premierze***

Nie ukrywamy, że jesteśmy zbulwersowani tym, co prezentują posłowie Platformy Obywatelskiej, szczególnie poseł Huskowski i członkowie jego zespołu opracowujący projekt ustawy o ogrodach działkowych. Także inni posłowie „ruszyli” w Polskę i na telefon zwołują wybranych przez siebie działkowców na spotkania, podczas których między innymi dezawuuują podpisy pod obywatelskim projektem ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Twierdzą, jakoby ludzie nie wiedzieli, pod czym się podpisują. Jest to zwykła arogancja i te słowa wywołują gwałtowne reakcje wśród działkowców, którzy są na tych spotkaniach. Swoją drogą ciekawe, czy poseł Szejnfeld przedstawił Panu Premierowi, jak na prawdę przebiegały spotkania w Trzciance i Czarnkowie i co mówili działkowcy.

Na dzień dzisiejszy skutek jest taki, że Platforma, partia pod Pana kierownictwem, traci w oczach działkowców zaufanie i wiarygodność. Czy o to chodzi Panu i całej Partii, czy też nie ma to już znaczenia, a liczy się tylko wynik „batalii” o grunt ogrodów?

Myśleliśmy, że bezpowrotnie minęły już czasy, w których władza wie lepiej, co jest dobre dla obywatela. Założenia do projektu ustawy autorstwa PO i komentarze wypowiedane publicznie przez posłów Pana partii każą zważyć, że ten czas już rzeczywiście minął.

Ludzie pytają wprost, jeśli milion zainteresowanych wypowiada się za rozwiązaniem zgodnym z konstytucją i interesem obywateli, to dlaczego politycy chcą inaczej? Jaki mają w tym interes, aby działać wbrew ludziom, wbrew własnym wyborcom?

I takie pytanie stawiamy również Panu, jako Premierowi i szefowi partii rządzącej – dlaczego z takim uporem działacie przeciwko ludziom, przeciwko mechanizmom, które dobrze służą polskim rodzinom? W imię czego wreszcie spychacie coraz więcej obywateli ku skrajnościom politycznym, aby tam szukali ochrony, zamiast u tych, na których z pełną wiarą i przekonaniem głosowali w wyborach?

### **Szanowny Panie Premierze**

Od dłuższego czasu różne środowiska działkowców z całej Polski kierują do Pana Premiera listy i wystąpienia, zarówno indywidualni działkowca, jak i zbiorowo, np. z walnych zebrań. Na żadne wystąpienie nie ma Pana reakcji. Mogą być tylko takie ewentualności, albo te wystąpienia do Pana nie docierają – proponujemy zatem zapoznać się z nimi na stronie internetowej [www.pzd.pl](http://www.pzd.pl). Druga ewentualność jest taka, że to Pan firmuje taką właśnie politykę PO w stosunku do działkowców, ogrodów i Związku, dlatego nie ma Pan nic do powiedzenia tysiącom ludzi, którzy się do Pana zwracają.

Jak jest w rzeczywistości, przekonamy się, czy Pan zareaguje, ale także jak w sprawie ogrodów zachowają się posłowie PO.

W załączeniu listy z 7667 podpisami sygnatariuszy powyższego wystąpienia.